

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

XX V. Nr 27 (1060)

BIAŁYSTOK, wtorek, 1 lutego 1955 r.

Cena 20 gr

## Oświadczenie Rządu PRL

### w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

WARSZAWA (PAP). Polska Agencja Prasowa ogłasza następujące oświadczenie Rządu PRL w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego:

Polityka porozumienia w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego odpowiada interesom wszystkich narodów w Europie. Odpowiada ona zwłaszcza dążeniom narodów sąsiadujących z Niemcami — zarówno ze wschodu jak i z zachodu — narodów, które na przestrzeni swej historii najbardziej ucierpiały w wyniku zaborczości militarysty niemieckiego, a w szczególności odpowiada dążeniom Polski.

Oświadczenie Rządu ZSRR z 15. I. 1955 r. w sprawie Nie-

miec i dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 25. I. 1955 r. o zakończeniu stanu wojny między ZSRR i Niemcami stwarzają nowe możliwości osiągnięcia porozumienia co do podstawowego problemu politycznego w Europie, jakim jest sprawa Niemiec i co do normalizacji stosunków europejskich. Porozumienie to uwzględniłoby w należyty sposób i całkowicie realnie zarówno żywotne interesy narodu niemieckiego jak i bezpieczeństwo innych narodów europejskich. Inicjatywę tę Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorąco popiera.

Polska, zarówno z racji swego bezpośredniego sąsiedztwa z Niemcami jak i z racji swych wielowiekowych doświadczeń historycznych jest głęboko zainteresowana w usunięciu źródeł napastniczych wojen, których inspiratorem i organizatorem był militarysta niemiecki i w ułożeniu przyjaznych stosunków z sąsiadującym z nią narodem niemieckim. Stosunki łączące nasz kraj z Niemiecką Republiką Demokratyczną w oparciu o istniejącą i ustaloną granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, są żywym dowodem, że przyjazna współpraca między Polską a Niemcami leży w interesie obu narodów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie ze swej strony przyczynić się do pokojowej stabilizacji stosunków w Europie i normalizacji swych stosunków z Niemcami. Kierując się tą myślą, Rząd PRL zwrócił się do Rady Państwa PRL z wnioskiem o powzięcie uchwały o zakończeniu stanu wojny między Polską a Niemcami.

W ten sposób zostaną jeszcze bardziej wzmocnione więzy przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Polska, holdując zasadzie pokojowej współpracy między narodami, uważa również za możliwą normalizację swych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Wysiłki Rządu PRL niezmiennie mają na celu poparcie rozwiązania problemu niemieckiego w drodze pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych oraz sprawiedliwego traktatu pokojowego, stwarzającego warunki dla pokojowego współżycia suwerennego państwa niemieckiego z innymi państwami.

Rząd PRL przeciwstawia się z całą siłą wszelkiej formie odbudowy militarysty niemieckiego, której rządy mocarstw zachodnich chcą obecnie nadać formę prawną przez przeferowanie ratyfikacji układów paryskich.

To stanowisko Rządu PRL posiada oparcie w dążeniach wszystkich państw obozu pokoju oraz wszystkich sił postępowych i pokojowych na świecie.

Rosnący opór narodów, — a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, przeciwko ratyfikacji narzucanych im układów paryskich — świadczy o wzrastającej świadomości niebezpiecznych następstw tych separatystycznych układów, powołujących do życia blok militarny z udziałem sił agresywnego militarysty niemieckiego i zamykających drogę do porozumienia w sprawie niemieckiej.

Gdyby jednak rządowi mocarstw zachodnich i rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej udało się przeferować ratyfikację układów paryskich i remilitaryzację Niemiec zachodnich, Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz z innymi pokojowymi państwami podejmie wszelkie kroki, które zapewnią bezpieczeństwo Polski i innych narodów.

## ROZMOWA W. M. MOŁOTOWA z dziennikarzami amerykańskimi W. Hearstem i Kingsbury Smithem

MOSKWA. — Agencja TASS, ogłosiła treść rozmowy W. M. Mołotowa z dziennikarzami amerykańskimi W. Hearstem i Kingsbury Smithem. Rozmowa ta odbyła się 29 stycznia 1955 roku. Podajemy jej treść:

Hearst mówi, że bawi po raz pierwszy w Związku Radzieckim i że jest bardzo zadowolony, iż podróż ta umożliwi mu poznanie ZSRR. Miłą niespodzianką jest dla niego życzliwość, z jaką ludzie radzieccy przyjmują wszędzie jego i towarzyszące mu osoby. Pozwala mu to żywić nadzieję, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim mogą się znacznie poprawić i polepszać się nadal, co byłoby zarówno w interesie tych dwóch krajów, jak i w interesie całego świata.

Mołotow stwierdza, że obecne stosunki radziecko-amerykańskie są tego rodzaju, iż nie można nie życzyć sobie ich poprawy. Jeśli chodzi o ludzi radzieckich — to zawsze odnosili się życzliwie do Amerykanów.

Hearst mówi, że przekonał się o tym.

Następnie Hearst prosi W. M. Mołotowa, aby pozwolił mu zadać pewne pytania na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Mołotow wyraża na to zgodę.

Hearst mówi, że sytuacja, jaka wytworzyła się w ostatnim czasie na Dalekim

Wschodzie, jest chyba najważniejszym z obecnych problemów międzynarodowych. I pyta, czy Mołotow uważa, iż sytuacja w rejonie Formozy stanowi poważną groźbę dla sprawy pokoju światowego.

Mołotow odpowiada, że sytuacja w rejonie Tajwanu (chińska nazwa Formozy) oczywiście znajduje się i powinna znajdować się w centrum uwagi, ponieważ stwarza napięcie na Dalekim Wschodzie i ujemnie odbija się na całej sytuacji międzynarodowej, stanowiąc groźbę naruszenia pokoju, groźbę wojny. W związku z tym Mołotow uważa, że powinien do-

**▲ Dalszy ciąg 2  
na stronie 2**

### Wyniki ponownych wyborów

do Gromadzkiej  
Rady Narodowej  
w Gulbieniskach

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Wyborczej dla wyborów do rad narodowych województwa białostockiego z dnia 7 grudnia 1954 roku głosił między innymi:

„W powiecie suwalskim w wyborach do Gromadzkiej Rady Narodowej Gulbieniskiej wzięło udział 49 proc. uprawnionych do głosowania, tzn. mniej niż połowa uprawnionych do głosowania. Zgodnie z ordynacją wyborczą art. 78 — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej winno ogłosić przeprowadzenie ponownych wyborów do Gromadzkiej Rady Narodowej w Gulbieniskach”.

W związku z powyższym w gromadzie Gulbieniskiej w dniu 30 stycznia 1955 roku odbyły się ponowne wybory do Gromadzkiej Rady Narodowej.

W wyborach tych za kandydatami Frontu Narodowego głosowało 97,65 proc. wyborców spośród uczestniczących w głosowaniu.

NA ZDJĘCIU: uczestnicy Zjazdu tłumnie obiegają stoiska prasy i książki.  
Fot. „Gazeta” — A. Bor.

## Nieprzerwany rozwój naszej gospodarki

KAZDY kolejny komunikat o wykonaniu planu gospodarczego, stanowiący podsumowanie wyników rocznej pracy milionów ludzi, przynosi długie szeregi liczb. Oczywiście liczby się zmieniają, co roku bywają różne, ale z każdego komunikatu od początku istnienia Polski Ludowej można wysnuć zawsze taki sam generalny wniosek: Nasza gospodarka narodziła się szybko rozwija się, rośnie, krzepnie i to stale, nieprzerwanie. Nie dość szybki rozwój jakiegokolwiek dziedziny gospodarki narodowej, np. rolnictwa jest powodem surowej krytyki oraz przedmiotem szyderstw i poważnej mobilizacji sił i środków. Albowiem gospodarcze nasze obce jest dreptanie w miejscu, a tym bardziej cofanie się, właściwe społeczeństwu systemowi kapitalistycznemu.

Wnioski te w całej pełni potwierdzają dwa dokumenty ostatnich dni, polski — komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954 i amerykański — orędzie prezydenta Eisenhowera o sytuacji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Oczywiście zestawienia tego nie należy rozumieć fałszywie. Gospodarka USA, najsilniejszego i najbogatszego państwa kapitalistycznego jest naturalnie potężniejsza od naszej, a produkcja przypadająca na jednego mieszkańca kilkakrotnie większa. Jednakże porównanie kilku liczb polskich i amerykańskich charakteryzuje dwie różne tendencje rozwojowe dwóch ustrojów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Oto plan produkcji przemysłowej został u nas wykonany w 102 proc., dzięki czemu wytwórczość przemysłowa w r. 1954 była o 11 proc. większa niż w r. 1953. W tym samym okresie produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych zmalała o 7 proc. Nasz komunikat porównuje rozmiary produkcji w r. 1954 w stosunku do 1953 — 74 artykułów przemysłowych. Produkcja 72 spośród nich wzrosła, w niektórych wypadkach nawet o 100 proc., w bardzo wielu o kilkadziesiąt, wydobycie węgla wzrosło w Polsce o 3 proc., w USA spadło o 14 proc. W Polsce produkcja surowki zwiększyła się o 13 proc., stali o 10 proc., ołowiu o 8 proc., miedzi o 36 proc., w USA produkcja metali spadła o 18 proc. Również produkcja artykułów konsumpcyjnych u nas wzrosła, w USA spadła.

Co — oprócz wzrostu produkcji — jest godne szczególnego podkreślenia w działalności naszego przemysłu w ub. roku? Rozszerzenie asortymentu artykułów powszechnego użytku i poprawa jakości wielu wyrobów, choć postęp w tych dziedzinach jest oczywiście niedostateczny, uruchomienie produkcji 65 i wykonanie około 70 prototypów nowych typów maszyn i urządzeń, zwiększenie zakresu mechanizacji i automatyzacji produkcji, zastosowanie około 170 tys. usprawnień i wynalazków, co jest jednak za mało wobec zgłoszenia ponad ćwierć miliona pomysłów.

W rolnictwie założenia planu nie zostały w pełni wykonane. Ogólna produkcja wzrosła o 4,8 proc., plony czterech zbóż o 10 proc. (w USA zbiory pszenicy spadły o 17 proc.). Pogłowia bydła zwiększyły się o 4 proc., owiec o 25 proc., trzody chlewnej utrzymywały się na poziomie roku poprzedniego. W końcu roku 1954 licść spółdzielni produkcyjnych wynosiła 9.712. Średnie plony czterech zbóż w spółdzielniach były o półtora kwintala z hektara większe niż średnie plony w gospodarstwach indywidualnych. Silnie wzrosła hodowla zespółowa w spółdzielniach, choć wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. PGR-y zwiększyły w ubiegłym roku swą produkcję o 10 proc., tj. mniej niż planowano. Również POM-y i GOM-y, mimo rozszerzonego zakresu usług nie wykonały w pełni prac przewidzianych planem. Rok ubiegły nazwał się w rolnictwie niemalym postępem w stosowaniu nowej agrotechniki oraz znacznym wzrostem dostaw środków produkcji, w niektórych wypadkach nawet powyżej ustaleń planu.

Głównie nakłady inwestycyjne były w roku ubiegłym utrzymane w zasadzie na poziomie r. 1953 (w USA spadły o 8 miliardów dolarów), jednakże wydawnictwo wzrosło w rolnictwo, urządzenie socjalne i kulturalne, oraz gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Oddano do użytku ponad 160 tys. izb, jednakże ZOR pozostał dłużny państwu i społeczeństwu 12 tys. izb. Rok 1954 jako przedostatni rok Planu 6-letniego był okresem wzmoczonego oddawania do użytku wielkich obiektów inwestycyjnych — podstarowanych zakładów produkcji w Hucie im. Lenina, największego w Polsce pieca nr 1, dwóch baterii koksowniczych, pierwszego etapu aglomerowni i wielu nowych obiektów w hutnictwie żelaza oraz metali kolorowych (w Stanach Zjednoczonych 1/3 wielkich

(Ciąg dalszy na str. 2)

## CZWARTY DZIEŃ OBRAD

### II ZJAZDU ZMP

WARSZAWA. — 31 stycznia, w czwartym dniu II Zjazdu ZMP obradom przedpołudniowym przewodniczył Jerzy Duracz, uczestnik słynnej akcji oddziału Gwardii Ludowej na „Cafe Club”.

Kolejno zabierali głos: Henryk Wartalski — organizator ZG ZMP w Hucie im. Lenina, Kazimierz Kur — przewodnik drużyny harcerskiej w szkole w Czersku, pow. Łuków, woj. lubelskie, ppłk. Albin Żyto — członek Prezydium ZG ZMP, Aleksander Szymański — konstruktor zakładów metalowych w Skarżysku, Kazimierz Igielski — kierownik pionierskiego gospodarstwa PGR Koczała I, pow. Człuchów, woj. kosczański, Teresa Leszczyńska — przed-

ka ZPLN „Odra” w Nowej Soli, Maria Frankówna — uczennica Liceum im. Marii Konopnickiej we Włocławku, Czesław Łoś — oficer WP, Witold Jarosiński — minister Oświaty, Czesława Radkiewicz — przewodnicząca pracy z ZPB im. 1-go Maja w Łodzi, Stefan Markiewicz — przewodniczący ZM ZMP w Krakowie, Augustyn Drabecki — chłop gospodarujący indywidualnie we wsi Wachów, pow. Oleśno, woj. opolskie, Stefan Oniszczuk — agronom POM Srokowo, pow. Kętrzyn, Wanda Kro-



chmal — przewodnicząca koła gromadzkiego ZMP w Kazimierzowie, pow. Biała Podlaska, Ludomir Stasiak — członek Rady Naczelnej ZMP.

W toku dyskusji uczestnicy II Zjazdu ZMP, przy dwóch głosach przeciwnych, uchwalili przedłużenie obrad o jeden dzień — do dnia 1 lutego br. włącznie.



# Odwieziemy Was do domu własnym samochodem

Spółdzielnia produkcyjna we wsi Długie, w pow. eckim, została założona w 1952 roku — jako pierwsza w byłej gminie Kałino. Kulacy wcielali się wżyczas, że złośli, robili wszystko, aby rozbić spółdzielnię. Na lewo i na prawo rozsiadali kłamliwe plotki, „dowodzili”, że jakoby cały dorobek spółdzielcy zabierze państwo. Podstępny wali przy tym, że tak czy owak spółdzielnia w Długim „rozleci się”, gdyż 10 rodzin nie da rady zagospodarować 171 ha ziemi.

**Jan Szeluk**  
korespondent

nie. Bo zgoda buduje, a niezgoda rujnuje — jak mówi stare przysłowie.

A przewidziany spółdzielni Józef Polejewski odaje: — U nas nie ma już bułanów, wszyscy pracują z oddaniem, i nie tylko pracują, lecz każdy członek spółdzielni ma ambitne plany na przyszłość. Na przykład obrotowy Paweł Siniak przedstawił do nagrody zawa wyhodowanie 28 zdrowych cieląt, walczą o to, by w obrotzie tego roku nie 52 sztuk bydła, lecz 80 sztuk, ażeby dojdnych krów nie było 27, ale 66.

Teraz powiada Jutkiewicz — nie zwabia mnie już rybki. Będzie się starał jeszcze lepiej pracować.

Każdy dom spółdzielcy jest radiofonizowany i zelektryfikowany. Ludzie żyją kulturalnie.

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

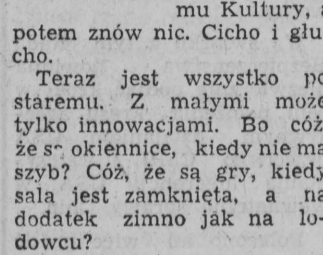
„Wszyscy, którzy wątpią w wyniki naszej kolektywnej pracy, to nasz dobrobyt i kulturalne życie, niech zajądą do nas. Każdego przyjmijmy serdecznie.

Chcielibyśmy widzieć u siebie członków spółdzielni z Sypitek. Przedewszystkiem w swoje własne siły i możliwości. Wyniki naszej pracy utwierdziłby ich w przekonaniu, że to, co podjęliśmy w różnego rodzaju spekulacji, jest tylko wrogią, kłamliwą propagandą.

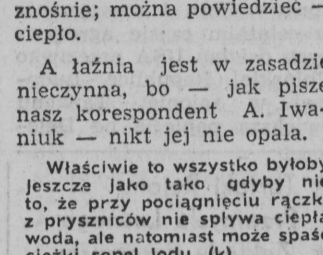
Sypiteczanie! Przyjeżdżajcie do nas, a na pewno przestaniecie zaniebawiać pracą w spółdzielni i plukować pokrymą. Sypiteczanie, że Franki Zaleski zasiał na uboczu 3 metry zboża, a do pracy w spółdzielni nie wychodzi. Z jego to winy i z winy innych bułanów to w Waszej spółdzielni zmarnowała się na polu wyka i tytoń. A przecież, gdyby wszyscy spółdzielcy w Was pracowali sumiennie, jak, jak widać, zwałona z wagonu na ziemi, leżała pod niebieskim okryciem — to mielibyśmy dzisiaj sumiennie to stosunku do państwa, wobec siebie i sąsiadów.

Przyjeżdżajcie! Odwieziemy Was do domu własnym samochodem.

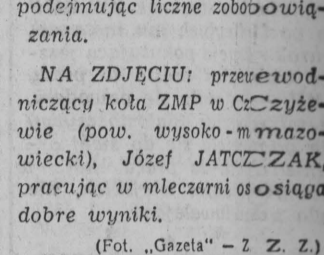
**JOZEF POLEJEWSKI**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Długim; **JOZEF WILCZEWSKI**, członek spółdzielni; **WACŁAW RUSZCZYK**, członek spółdzielni; **FRANCISZEK OSTASZEWSKI**, księgowy.



Kulaćka jest jak piłka. Można ją odbijać całym miesiącami. Przynajmniej tego rodzaju włośniki można wysunąć z sytuacji panującej w wasilkowskim — szumnie mówią — Domu Kultury. Piśze nam ob. Janusz Sosnowski, że notatki krytyczne w „Gazecie Białostockiej”, felieton „Szpilkiach” oraz audycja w radio — nie nie pomogły. Po każdym takim sygnale Prezydium MRN zakrzętało się zawieszając około Domu Kultury, a kierownika jest zupełnie znośnie; można powiedzieć — ciepło.



Przy pracy



Kola ZMP obywateli p przed II Zjazdem swa działalność podejmują licze zwołowania.

Ob. Lucyna G. w dniu 21 ub. m. postanowiła pójść do kina. Przeraził ją nieco przydługi ogonek przed kasą kina „Ton”, ale u w myśli zawady „da chociaż trochę trudnego”, pełna nadziei stanęła w ogonku. Nadzieja nie zawiodła, po niespełna godzinie wyuczkiwania stanęła przed otwartymi kasy.

Nabyła trzy bilety, nawet nie gorsze i uszczęśliwiona odeszła od kasy. Dopiero na ulicy spostrzegła, że nie wzięła reszty ze 100 złotych. Wróciła więc z powrotem i tu w wielkiej radości otrzymała z rąk kasjerki należność. Obu tak ucieszonych kasjerek było u nas coraz więcej.

**Uwaga, korespondenci „Gazety Białostockiej”!**

Sekcja miejska Redakcji organizuje w poniedziałek 7 bm. pierwszą co miesięczną naradę roboczą z cyklu:

„POROZMAWIAMY O NASZYCH SPRAWACH”

Na program narady złożony jest omówienie nadesłanych korespondencji, włośnik korespondentów i zapoznanie korespondentów z tematyką na najbliższy okres czasu.

W części artystycznej wystąpią artyści teatru im. Al. Węgrki. Szczęśliwość o naradzie podamy w następnych numerach gazety.

**Kronika partyjna**

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia, że w dniu 1 i 2 bm. w sali Komitetu odbędzie się seminarium z wykładem z dziedziny politycznej (II rok nauczania) na tematy:

Zasady polityki gospodarczej partii i państwa w okresie przeobrażenia.

Socjalistyczne uprzemysłowienie Polski.

Obecność wykładców obowiązkowa.

**Kronika Białostocka**

**TEATR**

Teatr im. Al. Węgrki w Białymstoku: „Imieniny pana dyrektora” — godz. 18.

**WYSTAWY**

Wystawa „Feliks Dzierżyński” ul. 21 w niedziele — czynna codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godz. 11 — 19.

**BIBLIOTEKI**

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej), czynna od godz. 10 do 18.

Biblioteka ZDK — ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 do 21.

21 Czytelnia czynna od godz. 8 do 21 w niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Biblioteka Naukowa AM — czynna od godz. 9 do 15 w tygodniu czynna od godz. 11 do 14.

**Ważniejsze telefony**

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasieńskiego (rog. Piwnie) tel. 18.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyrektorzy autobusowa linia poczynna nr 4 ul. Mazowiecka 44 tel. 22.39.

**PROGRAM RADIOWY**

Wtorek — 1 lutego

Program I na fal 1322 m 5.45 Audycja dla wsi: 9.30 Koncert solistów: 10.05 Muzyka rozrywkowa: 11.20 Przegląd prasy społecznej: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.10 Melodie ludowe różnych narodów: 15.30 „Biedny artysta”: 16.05 Ze spiewników: 16.15 Utwory na różne instrumenty: 17.30 Koncert chóru: PR. 18.20 Kronika kulturalna: 18.50 Koncert zwozów: 19.50 Audycja dla wsi: 20.30 Wesoła melodia ludowa: 20.50 Słowniczek muzyczny: 21.30 Koncert chórów: 21.40 Na wsi wesele: Dykt. pow. M. Dobrowolski: 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego.

Program II na fal 367 m 5.35 Muzyka: 13.10 Audycja literacka: 13.30 Utwory: Leopold da Staffa: 16.00 Muzyka dla wszystkich: 17.00 Z życia Związku Radzieckiego: 17.30 Na warszawskiej falce: 18.20 Artyści muzyki fortepianowej: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.25 Audycja o książce w Wiedza i Kultura: 20.40 Reportaż: 21.00 Muzyka: 21.00 Kronika sportowa: 22.00 Piętro Maszcy: „Rycerskość wieszka”: opera: 23.20 Muzyka taneczna: Dzienniki: 21.30.

**OBWIESZCZENIE**

Urząd Staru Cywilnego w Białymstoku, zawiadamia, że nuptnicy mogą się zgłaszać w USC w sprawie zawierania małżeństw stwierdzenia dokumentów przewidzianych prawem. k 48.1

Wbrew kulackiej propagandzie, aktywni spółdzielcy na czele z dzielnym przewodniczącym, Józefem Polejewskim, przełamali opór wroga. Usunęli ze spółdzielni Wacława Jutkiewicza. Wzmocniła się dyscyplina. Spółdzielcy pokonali pierwsze trudności, a nie szcedząc rak, pomnażali owce swej pracy.

W roku 1952 poborowali oni stodołę i oborę, a dobrze uprawiona ziemia wydała wysokie plony. Po pierwszym roku zespolowego gospodarowania na dniówkę obrachunkowa wypadło do podziału po 6,5 kg samego tylko ziarna. Widząc wozy naladowane workami ze zbożem, zajeżdżające przed dom, twa członkowie spółdzielni — chłopcy indywidualni, którzy wierzyli w kulackie plotki, zaczęli odstąpić patrzeć na spółdzielnię.

Julian Jutkiewicz począł biec się w pierś: — Jaki ja głupi byłem, że ociągalem się z wychodzeniem do pracy.

Bielonowicz przestał bułanować i w ubiegłym roku stał się jednym z produkujących członków. Za Wacława Jutkiewicza już kilkakrotnie zwracał się z prośbą do zarządu o ponowne przyjęcie go do spółdzielni.

Pekła jak bańka mydlana propaganda kulacka, że jakoby państwo wszystko spółdzielcom zabierze. Nie tylko nie zabralo, ale udzieliło spółdzielcom kredytów na budownictwo, na nasiona, selekcję i nawozy sztuczne, dzięki czemu plony były znacznie wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Dochody rosły. W roku 1954 spółdzielnia w Długim sprzedała państwu 40 tys. litrów mleka, za co otrzymała 41 tys. zł dochodu. Za sprzedane zaś państwu tuczniaki otrzymała 16 tys. złotych, a kury przyniosły 5 tys. zł dochodu.

Z dochodów tych spółdzielcy pokryli wszystkie zadłużenia i zakupili trzytonnowy samochód, którym zwożą materiały na budowę nowej obory. Prócz tego w wolnym czasie samochod wykorzystywani byli do przewozu towarów dla gminnej spółdzielni. Dochód z przewozów wyniósł 60 tys. zł z czego spółdzielcy wpłacili do banku 32 tys. zł na kupno drugiego samochodu marki „Lublin”. Otrzymają go już w lutym.

**Rosną ludzie**

Na pytanie — czy kłóca się teraz kobiety, jak to było na początku — każda z nich rozśmiała się.

— Teraz panuje u nas ład i porządek — mówi przewodnicząca rady kobiecej, Emilia Ostaszewska. — Żyjemy zgodnie, niby w jednej rodzinie.

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

„Wszyscy, którzy wątpią w wyniki naszej kolektywnej pracy, to nasz dobrobyt i kulturalne życie, niech zajądą do nas. Każdego przyjmijmy serdecznie.

Chcielibyśmy widzieć u siebie członków spółdzielni z Sypitek. Przedewszystkiem w swoje własne siły i możliwości. Wyniki naszej pracy utwierdziłby ich w przekonaniu, że to, co podjęliśmy w różnego rodzaju spekulacji, jest tylko wrogią, kłamliwą propagandą.

Sypiteczanie! Przyjeżdżajcie do nas, a na pewno przestaniecie zaniebawiać pracą w spółdzielni i plukować pokrymą. Sypiteczanie, że Franki Zaleski zasiał na uboczu 3 metry zboża, a do pracy w spółdzielni nie wychodzi. Z jego to winy i z winy innych bułanów to w Waszej spółdzielni zmarnowała się na polu wyka i tytoń. A przecież, gdyby wszyscy spółdzielcy w Was pracowali sumiennie, jak, jak widać, zwałona z wagonu na ziemi, leżała pod niebieskim okryciem — to mielibyśmy dzisiaj sumiennie to stosunku do państwa, wobec siebie i sąsiadów.

Przyjeżdżajcie! Odwieziemy Was do domu własnym samochodem.

**JOZEF POLEJEWSKI**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Długim; **JOZEF WILCZEWSKI**, członek spółdzielni; **WACŁAW RUSZCZYK**, członek spółdzielni; **FRANCISZEK OSTASZEWSKI**, księgowy.

**Przez wypukłe szkło**

Przez szkło butelki to oczwiznie wszystko wygląda różowo. Z wagonu stojącego na stacji w Narewce wydawało się, że w Narewce samochody, a że pedza sobie śliska zosą hen w dal. A drogowcaż wskazuje do spółdzielni produkcyjnych.

Oczywiście to wszystko przez szkło butelki. Ktoś oczywiście to sól potasowa, zwalona z wagonu na ziemi, leżała pod niebieskim okryciem — to mielibyśmy dzisiaj sumiennie to stosunku do państwa, wobec siebie i sąsiadów.

Przyjeżdżajcie! Odwieziemy Was do domu własnym samochodem.

**JOZEF POLEJEWSKI**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Długim; **JOZEF WILCZEWSKI**, członek spółdzielni; **WACŁAW RUSZCZYK**, członek spółdzielni; **FRANCISZEK OSTASZEWSKI**, księgowy.

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do nas w gościnę!**

Chcieliby spółdzielcy z Długiego, by ich przykład zachęcił innych chłopów do wejścia na drogę gospodarki zespolowej, by ich praca i doświadczenia służyły rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Do swych sąsiadów z pobliskich Sypitek tak piszą:

**Przyjeżdżajcie do**

Stary Gdańsk



Pracownia konserwacji zabytków mająca swą siedzibę w „Zielonej Bramie” przy ul. Długi Targ w Gdańsku rekonstruuje i uzupełnia zabytkowe boazerie Sali Czerwonej Ratusza Głównego.

NA ZDJĘCIU: artysta - malarz Witold Minkiewicz przy rekonstrukcji i uzupełnianiu polichromii kwiatonów zdobiących plafon sali.

CAF - fot. Kosycarz

Na ekranie

Ten film walczy

„Cena strachu”. Film produkcji francusko-włoskiej. Kino „Północ” w Białymstoku.

Mocny jest ten film. Doświadczając nerwy widzów aż do granic wytrzymałości, a nawet ponad wytrzymałość: niektórzy opuszczają salę kinową w czasie seansu z pobladłą twarzą i przerażonymi oczami. Czy artysta ma prawo w ten sposób szarpać nerwy, serce ludzkie? Tak, jeżeli chce targnąć sumieniem i w obliczu zbrodni.

A zbrodnią, którą wstrząsała obnaża Clouzot, jest imperializm, dokładniej nawet — imperializm amerykański. Nie, Clouzot — ten francuski reżyser filmowy — nie jest komunistą. Do niedawna służył swą sztuką — podobnie jak Sartre — najsłabszemu zwątpieniu, jakie tylko być może, zwątpieniu w człowieka.

Wiare w siłę moralną człowieka, humanistyczną wiarę w godność ludzką przywrócił mu — podobnie jak Sartre'owi — francuski naród, prości ludzie francuscy, walczący o swą przyszłość. Clouzot zrozumiał, że nie istnieje metafizyczne, niezwalczone zło. Istnieje natomiast konkretne zło, przerażające świat: imperializm ze swym krwawym, ślepiącym śmierć wyzyskiem całych narodów, ze swymi siłami wojny. Clouzot stanął w szeregach francuskich bojowników o pokój.

Oto jesteśmy w południowo-amerykańskim miasteczku Las Piedras — nazwa kraju zresztą nie jest podana, to samo bowiem mogłoby się rozgrywać równie dobrze gdzie indziej. Faktyczne rządy sprawuje amerykański trust naftowy, jego przedstawiciel w Las Piedras, były gangster O'Brien (William Tubbs), mający do swej dyspozycji zmotoryzowaną i uzbrojoną po zęby policję, jankesów, „których się po to dobrze karmi, żeby umieli jednym uderzeniem pięści zabić człowieka”.

Toteż O'Brien w Las Piedras może bezpiecznie urządzić makabryczną loterię: chodzi o przewiezienie nitrogliceryny zwykłymi ciężarówkami na odległość paru set kilometrów dla ugaszenia pożaru szybu naftowego. Stawką jest albo 2 tysiące dolarów, albo śmierć. Szanse wygranej i przegranej są równe, bo nitrogliceryna przy najlżejszym wstrząsie wybuchą w 50 wypadkach na 100. Jasne, że zgłasza się więcej ludzi, niż potrzeba — w Las Piedras śmierć i tak jest łatwa, za to 2 tysiące dolarów — nieosiągalne.

Dwoma ciężarówkami jedzie... zresztą o tym dowiemy się w kinie.

Podróż czterech ludzi ze śmiertelnym ładunkiem — to pretekst, aby ukazać wstrząsający konflikt charakterów, próbę ludzkich sił.

Ten film jest aktem długo, precyzyjnie przygotowywanym, poprzedzonym długimi miesiącami trzeźwego namysłu, jak celnie, boleśnie ugodzić wroga Francji, wroga ludzkości — amerykański imperializm.

B. O.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Pięściarze Budowlanych Białystok przegrywają w Warszawie 6:14

W niedzielę w Warszawie w obecności około 700 osób rozegrano spotkanie pięściarskie pomiędzy drużynami Budowlanych Warszawa i Budowlanych Białystok. Mecz zakończył się zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem zawodników stolicy, którzy wygrali w stosunku 14:6. A oto wyniki walk w kolejności wag. Na pierwszym miejscu zawodnicy Białegostoku.

W muszej Miklaszewski wygrał z Szulimem, w koguciej Pawlak uległ Kubowiczowi, w piórkowej Kleszczewski przegrał z Dacewiczem, w lekkiej Sokolowski uzyskał punkty walkowerem, w lekkopółśredniej Karluk poddał się Rosiakowi, w półśredniej Lewosz w trzecim starciu przegrał przez tko z Ukomskim, w lekkopółśredniej Kosior został pokonany w

trzeciej rundzie przez tko przez Karpińskiego, w średniej Kula-kowski został wypunktowany przez Kwaśniewskiego, w półciężkiej Laskowski odniósł zwycięstwo nad Piórkowskim i w ciężkiej zawodnik Warszawy Mańka uzyskał punkty walkowerem.

(j)

Ze sportu zagranicznego

ST. MORITZ — Na olimpijskim torze w St. Moritz zakończono bobslejowe mistrzostwa świata w czwórkach. Tytuł mistrzowski zdobyła nie spodziewanie Szwajcaria II w łącznym czasie czterech ślizgów — 5:10,52. Drugie miejsce zajęła osada Szwajcarii I — 5:10,55.

DELHI — W trzecim spotkaniu na terenie Indii radziecka drużyna piłkarska spotkała się w miejscowości Laknau z zespołem Uttar Pradesh. Zwyciężyli piłkarze radziecy — 9:0.

OSLO. — Podczas zawodów łyżwiarskich w Hamar były rekordzista świata na 5000 m Holender Broekman uzyskał na tym dystansie czas — 8:19,9.

Rekord Polski na pływalni w Poznaniu

POZNAŃ. — Podczas towarzyskiego meczu pływackiego Stal (Poznań) — Stal (Szczecin), wygranego przez poznanianków 78:45, sztafeta kobieca poznańskiej Stali na dyst. 10 x 100 m st. klas. ustanowiła rekord Polski wynikiem — 17:31,9 min. Poprzedni rekord należał do Budowlanych (Chorzów) był o 13 sek. gorszy.

Bokserzy Włókniarza Białystok pokonani przez Start Łomża

W ubiegłą niedzielę w Łomży rozegrano towarzyski mecz bokserów pomiędzy Włókniarzem Białystok i Startem Łomża. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem łomżan 11:9. Z powodu braku zawodników w wadze ciężkiej, były dublowane walki w wadze półśredniej. A oto wyniki poszczególnych walk. Na pierwszym miejscu zawodnicy Startu.

Narciarze Startu wyjechali do Zakopanego

Wczoraj wyjechali z Białegostoku na centralne mistrzostwa swego zrzeszenia zawodnicy białostockiego Startu. Mistrzostwa odbędą się w dniach od 2 do 6 lutego w Zakopanem. Białostocki reprezentować będą zawodnicy Startu Białystok i Startu Supraśl. Spośród zawodników białostockich jedynie Kuczyński będzie startował w kombinacji klasycznej, pozostali zaś wezmą udział w biegach płaskich i sztafetowych. (j)

Zakończenie międzynarodowych zawodów narciarskich w ZSRR

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w ZSRR odbyły się biegi kobiet na 10 km i mężczyzn na 30 km w Podreskowie o 30 km od Moskwy oraz otwarty konkurs skoków na Wzgórzach Leninowskich.

W biegu na 10 km kobiet pierwszych 6 miejsc zajęły zawodniczki radzieckie. Zwyciężyła Cariewa — 46,56 przed mistrzynią świata z Falun Kozyrową — 47,24. Najlepszą z zawodniczek zagranicznych była Laermanova (CSR), która zajęła 7 miejsce. Zawodniczka szwedzka Albertsson minęła metę na dziewiątym miejscu.

Bieg na 30 km mężczyzn zakończył się zwycięstwem Szweda Jernberga przed Norwegiem Stokkenem, obaj w jednakowym czasie 2:06,41. Trzecie miejsce zajął Terentiew (ZSRR) — 2:08,44.

Następne dwa miejsca zajęli: Anikin i Marinyczew — obaj ZSRR.

Otwarty konkurs skoków zakończył się zwycięstwem Norwega Stenersena — 216 pkt. przed Trusowem (ZSRR) — 211,5 pkt. Dalsze dwa miejsca zajęli Skoworow (ZSRR) i Stallwik (Szwecja).

W biegu na 30 km

biegacze polscy zajęli dalsze miejsca. Najlepszy z naszych zawodników był Bukowski, który zajął 35 miejsce — 2:17,55. Pozostali polscy biegacze zajęli następujące miejsca: 38 Rubis — 2:19,23, 49 Styrczula — 2:28,50, 50 Zięba 2:28,58, 53. Karpel — 2:33,57.

Kwapien wycofał się na trasie.

W konkursie skoków Tajner zajął 9 miejsce z notą 199,5 pkt. Furman był 14 — 187,5 pkt. Pozostali zajęli następujące miejsca: 16) Krzeptowski — 183,5, 21) Kowalski — 179,5, 24) Forteck — 176, 25) Mracielnik — 175 i 28) Raszka — 168 pkt.

W Bielsku

Zawody w jeździe szybkiej na lodzie

W niedzielę w Bielsku-Podlaskim odbyły się międzyskolne zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Rozegrane zostały biegi w czterech konkurencjach.

W biegu chłopców w wieku od 11 do 12 lat na dystansie 300 m pierwsze miejsce zajął Antonienko. Z dziewcząt w tym samym wieku najlepsza na 300 m była Fiedoruk ze szkoły TPD, która bieg ukończyła w czasie 1 min. 16,7 sek. przed Winią — 1 min. 25,4 sek.

Na 500 m startowali chłopcy w wieku od 13 do 16 lat. Zwyciężył Aleksiejuk — 1 min. 36,5 sek. przed Mieliejkiem — 1 min. 43 sek. i Wianikiem.

W biegu chłopców na 1000 m najlepszym był Aleksiejuk — 3 min. 20,2 sek.

W. FALKOWSKI Bielsk-Podlaski

Przyszła niedziela rozstrzygnie o tytule mistrza w koszykówce kobiet

Do zakończenia rozgrywek w koszykówce męskiej pozostało jeszcze tylko kilka spotkań, ale sprawa zdobycia tytułu mistrza województwa jest nadal otwarta. Do tytułu pretendują obecnie dwie drużyny, AZS i Sparta I Elk, pomiędzy którymi spotkanie w przyszłą niedzielę w Elku rozstrzygnie definitywnie komu przypadnie tytuł mistrza.

W ubiegłą niedzielę ze-

spół AZS zwyciężył białostocką Gwardię w stosunku 46:38 (26:21) mając przez cały czas meczu nieznaną przewagę. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Strusiewicz — 11, Sienkiewicz — 10, Stock — 10, Lewicki — 9. Jędrzejczyk — 6; zaś dla pokonanych: Pawliwa — 10, Tadeusz Paczułko — 8, Muszyński — 7, Antonowicz — 5, Gutobrow — 3, Bartczak — 3 i Nowicki — 2.

W Elku rozegrano dwa spotkania. W pierwszym Sparta I Elk (dawna Spółna) pokonała w wysokim stosunku olecką Spartę 91:36 (35:16), w drugim zaś Sparta II Elk (dawne Ogniwo) przegrała ze Spartą I 25:103 (10:52). W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują Biłski, Dobrydło, Małachowski i Songin.

Dlaczego tylko czterech zawodników brało udział w konkursie skoków?

W konkursie skoków otwartych i do kombinacji, który rozegrano na skoczni terenowej w O-grodnickach wzięło udział tylko czterech zawodników.

Zarówno zrzeszenia jak i zawodnicy powinni za stanowić się nad tym i na przyszłość zapewnić większą frekwencję w podobnych imprezach.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył Adam Wilk z AZS z łączną notą 214 pkt. (skoki — 13 m, 13 m i 13 m). Drugie miejsce zajął Tadeusz Cieślowski AZS osiągając 207,2 pkt. (skoki — 11,5 m, 11,5 m i 11,5 m), trzecim był zawodnik Startu Janusz Kuczyński nota 204,3 pkt. (skoki — 12 m, 12 m i 12 m). Kuczyński zajął również pierwsze miejsce w kombinacji klasycznej. Z juniorów startował jedynie Andrzej Szymski z Gwardii, który

za skoki długości 11 m, 10 m i 11 m uzyskał łączną notę 190,6 pkt.

Poniżej podajemy aktualną tabelę rozgrywek.

1. AZS	8:1	4551:292
2. Sparta I Elk	7:2	558:356
3. Gwardia Białystok	5:4	407:401
4. Sparta II Elk	3:4	3117:369
5. Sparta Olecko	1:7	1995:325
6. Sparta Białystok	1:7	2332:419

(jm)

Kontrolny turniej hokeja ZS Zryw

W dniach 29 i 30 ub. miesiąca na sztucznej lodowisku w Warszawie rozegrany został kontrolny turniej hokeja na lodzie Zrzeszenia Sportowego Zryw. W turnieju wzięły udział drużyny z czterech najbliższych okręgów, zeszlorszczy

mistrz ZS Zryw Poznań i zespoły Bydgoszczy, Warszawy oraz i Białegostoku. Białostocki reprezentowany był przez drużynę Zrywu z Suwałk. Zawodnicy nasi w rozgrywkach pokonali i drużynę Poznania 4:3 (w poszczególnych tercjach: 2:2, 1:1, 1:0), przegrali z Bydgoszczą 1:2 (1:1, 0:0, 0:0) i niespodziewanie ponieśli porażkę z Warszawą przegrywając 1:2 (1:0, 0:2, 0:0).

Po końcowych rozgrywkach drużyna Białegostoku zajęła drugie miejsce za Bydgoszczą pozostawiając za sobą Poznań i Warszawę.

Turniej ten był przeglądem sił grupy i północnej, która w bioleżącym miesiącu spotka i się na sztafetowych mistrzostwach Zrywu w Bydgoszczy. (j)

Aktualna tabela rozgrywek siatkówki męskiej

Po niedzielnych spotkaniach w A klasie siatkówki męskiej tabela przedstawia się następująco:

1. Gwardia Białystok	10:1	31:7
2. Sparta Białystok	9:2	29:11
3. Budowlani Bielsk	8:3	25:16
4. AZS Białystok	5:4	21:15
5. Sparta Olecko	3:8	13:24
6. Budowlani Łomża	1:7	7:21
7. Sparta Elk	0:11	1:33